WARSZAWSKA

25 SIERPNIA 1847 r.
ŚRODA.

№ 237.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Exemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 27 lipca (8 sierpnia) do zarządu cywilnego wydany, rzeczywisty radzca tajny hr. *Potocki*, członek rady państwa, otrzymał urlop na rok.

Komisja egzaminacyjna gub. Warszawskiéj, podaje do wiadomości, iż na posiedzeniu téjże komisji w dniu 14 (26) lutego r. b. odbytém, w skutek złożonego egzaminu, przyznała stopień zdolności do sprawowania urzędu burmistrza z przyzwoitym dla służby pożytkiem: pp. Janowi Nep. *Nagajewskiemu*, Leopoldowi *Swiderskiemu*, Onufremu *Rybczyńskiemu* i Wincentemu *Sulikowskiemu*.

Rząd gubernjalny Płocki podał do wiadomości, że w dniu 11 (23) września r. b., odbędzie się w biurze tegoż rządu licytacja głośna in minus na dostawę żywności dla więzienia karnego i domu badań w Płocku przez ciąg roku 1848.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Justynę Hintzelheit (lat 13), za kradzież na karę skazaną; — Margalskiego Józefa (lat 20), mocno o kradzież zbrodniową poszlakowanego; — staroz. Bendeta Lejzerowicza (lat 28), garbarza o kradzież zbrodniową mocno poszlakowanego; — Józefa Latę, nazwisko Letalskiego i Niedopytalskiego przybierającego, o zbrodnią kradzieży obwinionego; — Jana Lenia v. Lecha, włościanina, o kradzież zbrodniową obwinionego; — Franciszka Majkę (lat 50), o zbrodnią kradzieży mocno poszlakowanego; — Marcina Derlickiego (lat 42), o zbrodnią rabunku obwinionego; — Adama Krawczyk (lat 46) i Pawła Kotas (lat 31); — Andrzeja Fijałkowskiego (lat 54), o wspólnictwo występku przeniewierzenia się oskarżonego, ze wsi Miłoszewic pow. Sandomierskiego zbiegłego; — Franciszka Żbikowskiego (lat 24), przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się; — staroz. Sendra Mośkowicza Wasal (lat 35); — Lejbke Abrahamowicza Frejman v. Dopad (lat 38); — Lejbke Abrahamowicza Kwiat v. Ziarno (lat 41); — Jana Zarańskiego (lat 37), o kradzież gwałtowną obwinionego; — Kacpra Gibowskiego (lat 21); — Pawła Banakła (lat 35) i Leona Antoniego 2-ch imion Mieszkowskiego (lat 21), o zbrodnią kradzieży obwinionych; — Mikołaja Różgę (lat 27), o kradzież obwinionego, a w transporcie zbiegłego; — Józefa Kaweckiego (lat 46), i Andrzeja Sożańskiego, dawniéj w Błoniu zamieszkałych; — Krystek (lat 30), o należenie do kradzieży gwałtownéj powołanego; — Józefa Majewskiego (lat 45), o kradzież zbrodniową obwinionego; — Marjannę Kucharską (lat 20), która w czasie transportu z miasta Siewierza do miasta Żarek zbiegłą; — Szczecno Bernardo Iwańskiego (lat 35), o kradzież prawnie poszlakowanego; — Szlonę Marcinkowskiego (lat 32), o kradzież obwinionego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się; — Jerzego Jakubcewicza (lat 46), i Józefa Jakubcewicza (lat 17), o kradzież obwinionych; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władze policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

Wiadomości miejscowe.

JO. Książę Warszawski Namiestnik królestwa, w dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 323, wyjechało 314.

Marjanna z Vojgt *Lewińska*, wdowa po ś. p. Wilhelmie Lewińskim, b. urzędniku, w dniu onegdajszym wieczorem po 7mio-miesięcznéj dotkliwéj chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem. Pozostali pasierby zapraszają na eksportację jéj zwłok z kościoła KK. Karmelitów na Lesznie, na cmentarz Powązkowski w dniu dzisiejszym o godzinie 5-éj po południu odbyć się mającą.

Nowosielska Weronika żona urzędnika, wczoraj rozstała się z tym światem.

Edward *Brüner*, lekarz klasy 1-éj, przeniósł swoje mieszkanie pod nr. 2247*a* przy ulicy Nalewki do domu Wgo Libasa, gdzie do godziny 9-éj z rana i od 2-éj do 5-éj po południu, udzielać będzie bezpłatnie swą radę i pomoc lekarską ubogim.

W dniu wczorajszym wprost posesji nro 2526, wydobyto z Wisły ciało utoniętego człowieka, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 30 mieć mogącego, ubrane w palto z gumy elastycznéj, spodnie płócienne w paski i kamizelkę z sukna czerwonego. Ciało to do zejścia i decyzji sądu nad wodą zabezpieczone zostało.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 77 (złp. 98 gr. 14), dawano rs. 14 kop. 75 (złp. 98 gr. 10); wartość kuponu od listów zastawnych k. 10$^1/_2$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Łucji z Lammermooru*, przywołano JPannę Leśniewską 2-kroć i JP. Matuszyńskiego 3-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bliziński Aug. urzęd. z Chocenia nr. 1310, Boski Aleks. ob. z Bogusławek nr. 500, Cieszkowski Kajetan ob. z Stawów nr. 415, Erneman Morytz ob. z Prus nr. 619, Fijałkowski Józef ob. z Widzowa nr. 2668, Golicyn Borys książę z Kijowa nr. 1257, Górski Józef ob. z Szwarocina nr. 584, Grabowski Ant. hr. z Popówka nr. 570, Gawroński Hen. ob. z Mławy nr. 500, Hurko Mikołaj koleg. reg. z Rosji nr. 634, Halpert Ludwik ob. z Prus nr. 619, Jackowski Tomasz ob. z Borowego nr. 1245, Jaroszyński Edw. ob. z Krakowa nr. 613, Kłopowski Dym. kup. z Moskwy nr. 480, Konopacki Jan ob. z Wiedzowa nr. 2668, Kazimirski major z Suwałk nr. 2673, Kiciński Stan. ob. z Wólki Załęskiéj nr. 585, Klimkiewicz Ant. ob. z Leszczyna nr. 557, Kredyk Jan ob. z Myszyńca nr. 500, Lasocki Lud. ob. z Sielunia nr. 2684, Ostrowski Ign. ob. z Piszczyc nr. 634, Ostrowski Aleks. ob. z Maluszyna nr. 613, Popławski Leon radzca stanu z Skrzydlewa nr. 1351, Pulicer Teodor dok. z Krakowa nr. 613, Pieńkowski Józef ob. z Strykowa nr. 500, Rakowiecki Ambr. ob. z Kaszewa nr. 584, ks. Radzikowski Jan kanonik z Swidziebna nr. 617, Rozen Szymon ob. z Wrocławia nr. 497, Sieraczyński Stefan dym. porucz. z Baden nr. 634, Szwejkowski Zyg. ob. z Krakowa nr. 613, Stadnicki Mich. hr. z Ojrzanowa nr. 584, Tymiński Lud. patron z Radomia nr. 52, Żyliński Kajet. ob. z Witonia nr. 556, Zabłocki Cypr. ob. z Rybna nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusławski Aleks. ob. z nru 603 do Małyń, Butkiewicz Mich. urzęd. z nru 476 do Rosji, Czartkowski Nestor ob. z nru 584 do Grabkowa, Czarnecki Aug. ob. z nru 414 do Łaskarzewa, Dutkiewicz Rom. ob. z nru 586 do Petersburga, Dębski Roch rejent z nru 184 do Tarnogrodu, Dawidsohn Szym. ob. z nru 453 do Berlina, Kraszewski Stan. ob. z nru 603 do Zdziechowa, Korusiewicz Stan. kup. z nru 482 do Siedlec, Karsnicki Aug ob. z nru 570 do Chorzewa, Kuryłowicz Aleks. ob z nru 69 do Radomia, Modzelewski Winc. ob. z nru 500 do Łachan, Michalski Józef urzęd. z nru 369 do Rosji, Piekarski Ksawery ob. z nru 603 do Leśnowoli, Rusko Józef kup. z nru 447 do Petersburga, Suski Wik. ob. z nru 500 do Lipia, Sokołów Łucja jenerałowa z nru 2682 do Nowéj Aleksandrji, Trzciński Ant. ob. z nru 1301 do Łomży, Wolfin Józef kup. z nru 550 do Austrji, Zakrzewski Mich. ob. z nru 2673 do Cisia.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Wośniki, pow. Sieradzkim, pies wściekły pokąsał sześcioro dzieci którym natychmiast pomoc lekarską udzielono.

We wsi Kalinie małéj, pow. Miechowskim, w skutku szerzącéj się dysenterji do końca miesiąca lipca zmarło 11 ludzi, chorych zaś było około 20.

We wsi i gminie Gujsku, pow. Lipnowskim, Marjanna Majerówna służąca dworska, za dzieciobójstwo, pod sąd oddaną została.

W dniu 5 b. m., w mieście Osięcinie, pow. Włocławskim, utopiła się w kałuży córka włościanina Kuflaka półtora roku mająca.

W dniu 7 b. m., na Wiśle pod miastem Płockiem, zatonął galar na którym znajdowało się 976 beczek wapna, będących własnością staroz. Markusa Szwartzenberg z Warszawy.

W tymże dniu we wsi Ogłonowie, na drodze znaleziono nieżywe dwuletnie dziecię, które przez niewiadomą osobę wozem przejechane zostało.

W dniu 8 b. m., we wsi Górkach, pow. Sandomierskim, Ludwik Tomczyński młynarczyk lat 18 mający, przez koło młyńskie zgruchotanym został.

W dniu 10 b. m., we wsi Banachach, pow. Zamojskim, znaleziono w polu włościankę zabitą od piorunu.

W tymże dniu we wsi Czarnocin, pow. Piotrkowskim, 7-mioletni chłopiec wyciągając dzbanek wody wpadł w studnią i utonął.

W dniu 12 b. m., w gminie Chudéj woli, pow. Lubelskim, 8-mio letnia córka kolonisty, przez wilków porwaną i pożartą została.

W dniu 15 b. m., Błażéj Kanty włościanin z wsi Bukownicy, pow. Zamojskim, utonął w stawie. Ciało jego dopiero następującego dnia wydobyto.

W dniu 18 b. m., we wsi Rucianach, 8-letnia dziewczynka kąpiąc się w strudze Liwiec zwanéj utonęła.

W następujących miejscach królestwa były pożary w skutku których spaliły się:

W mieście Częstochowie, na przedmieściu Panny Marji, oficyna murowana gontami kryta, na rs. 830 ubezpieczona. Pożar wynikł z podłożenia ognia przez niewiadomego sprawcę. — We wsi Poposadzie pow. Sejneńskim, 5 stodół włościańskich, jakoteż 6 chlewów, ubezpieczonych na sumę rs. 225. Pożar wynikł skutkiem uderzenia piorunu. — Na folwarku Targowisko w pow. Krasnostawskim, owczarnia, któréj wartość ubezpieczenia nie jest wiadomą. Pożar także wynikł skutkiem uderzenia piorunu.— We wsi Rudzk Wielki pow. Włocławskim, dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 225. Przyczyna pogorzeli niewyśledzona.— W mieście Ostrowcu pow. Opatowskim, stodoła drewniana gontami kryta, w dyrekcji jeszcze nieubezpieczona. Pożar wynikł skutkiem uderzenia piorunu.— We wsi Wierzbie pow. Zamojskim, kilka budynków włościańskich, ubezpieczonych na sumę rs. 126. Pogorzel wynikła z uderzenia piorunu. — We wsi Zabieżu pow. Bialskim wozownia, stajnie i chlewy, ubezpieczone na niewiadomą sumę. Pogorzelec poniósł straty na rs. 600. Przyczyna pożaru nie wiadoma. — We wsi Szuminie, pow. Radzyńskim, chałupa włościańska jedna, stodół takichże 14, obór 3 i śpichlerzy 3, które-to budowle na sumę rs. 307 kop. 50 były ubezpieczone; pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty przeszło rs. 1000. Pożar jak domyślać się należy, wynikł w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. — We wsi Kiełczygłów, pow. Piotrkowskim, dom mieszkalny ubezpieczony na rs. 135. Pożar powstał z komina. — We wsi Borucinie, pow. Włocławskim, dwa domy mieszkalne, trzy obory i jedna stodoła, których wartość ubezpieczenia nie jest wiadomą. Przyczyna pogorzeli nie wyśledzona.

Rozmaitości.

MIŁOŚĆ I HAŃBA.

(Dalszy ciąg).

„Proszę mię słuchać cierpliwie“ odrzekł Juljusz „a wkrótce się pan przekonasz, iż wcale nie zboczyłem od przedmiotu. Na parę tygodni przed dniem ślubu mego przyjaciela, kilka wyrazów wyrzeczonych przez jednego z dawniejszych wielbicieli jego narzeczonéj, nastręczyły mu podejrzenie, iż ta którą uważał za istotę najczystszą i najniewinniejszą oddawna już była schańbioną. Ten bolesny cios zakrwawił serce Wiktora i ledwie go nie pozbawił rozumu! Lecz chociaż wiele ucierpiał, wyrzekając się niegodnéj go miłości, honor nakazywał mu uczynić tę ofiarę i miał dość odwagi do jéj spełnienia. Opuścił Genewę napisawszy do swéj narzeczonéj, iż zawiadomiony o jéj błędzie, winien jest swéj godności nie widziéć się z nią więcéj. Udał się do Dijon gdzie miał przepędzić kilka tygodni; lecz jakże się zdziwił ujrzawszy jednego dnia wchodzącą do swego mieszkania pannę Moran. Wtedy zaczęła się komedja, smutném rozwiązaniem swojém niestety! do trajedji podobna. Panna Moran więcéj niż tydzień nie przestała mego przyjaciela dręczyć prośbami i wyrzutami, solennie protestując o swéj niewinności, aby go tym sposobem skłonić do dotrzymania danego przyrzeczenia. Lecz Wiktor pomimo całéj miłości, którą żywił dla niéj w swém sercu, był na wszystko głuchym. Wtedy panna Moran straciwszy wszelką nadzieję wrócenia do praw swoich zmieniła niespodzianie rolę którą odgrywała; poddała się spokojnie swemu losowi, zaklinając tylko Wiktora, iżby jéj nie odmawiał swéj przyjaźni i widywał się z nią niekiedy, aż do wyjazdu swego z Dijon. Po zawarciu tego niby przymierza pokoju, Juljusz dotknięty trawiącą gorączką, nikł codzień bardziéj, i zbliżał się do grobu. Odebrawszy jego list, pojechałem natychmiast pocztą; lecz podróż była daleką, i za późno przybyłem. Zawiadomiono mię, iż już od dwóch dni umarł, i że odbyta rewizja lekarska przekonała iż śmierć nastąpiła

w skutek otrucia. Podejrzenia wszystkich zwróciły się natychmiast na Adelajdę Moran, która nie przestała odwiedzać go podczas choroby. Prokurator królewski oskarżył ją publicznie o morderstwo. W swéj obronie panna Moran zapierała się wszystkiego, i w braku dowodów, pomimo moralnego przekonania swego, sąd przymuszony był ją uwolnić. Lecz w téj chwili wytoczono jéj drugi proces o sfałszowanie testamentu, na mocy którego mianowaną była ogólną spadkobierczynią majątku zmarłego. Tym razem nie uszło jéj tak szczęśliwie. Skazaną została na pięcio-letnie więzienie i piętnowanie. Pamiętam i do śmierci pamiętać będę tę chwilę, kiedy pomocnicy kata obnażywszy jéj białe ramiona, wycisnęli na nich rozpaloném żelazem sromotne litery. Od tego czasu upłynęło dopiéro lat 3; niepojmuję więc jakim sposobem mogła się znajdować tutaj... w naszém towarzystwie; gdyż o tém nie wątpię, że to była ona.... rzeczywiście ona.“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Znalezione i od osób podejrzanych odebrane zostały następujące przedmioty: łyżeczka mała od solniczki srebrna, koszul mezkich ordynarjnych 2 i kobiecych 2, podstawa od kinkietu blaszana czarno lakierowana, lampa szynkowna, tasak bednarski, zaczęte pokrycie na poduszkę włóczkową robotą i trochę rozmaitego koloru włóczek, kluczyk złoty od zegarka i główka koralowa, bransoletka srebrna, wanienka z żelaznemi obręczami, kamizelka jedwabna, znak honorowy za lat 15, poduszek dwie, surdut prunelowy stary, prześcieradło białe, hałat z sukna czarnego stary, butów starych para jedna, koszula stara męzka, dwie krymki, książka żydowska i dwa nabożeństwa żydowskie, chustka derowa, fartuch czarny, i koszula stara, kożuch czarny zużyty, fartuszek, spodnie letnie zniszczone, sukienka po darta i surdut studencki, dwa noże w oprawie srebrnéj, palto letnie popielate, pierścionek złoty, dwie kłódki zepsute, hak żelazny, prześcieradło grube, spodnie szaraczkowe ordynaryjne, prześcieradło, dzwonek, dwie kłódki, świderek, motek nici, piłka i żelaztwo stare, gwoździarskie, siekiera, żelazo, koszul dwie, gatek 2 czapka fartuch i chustka od nosa stara, koszula stara męzka. worek, pierzyna, poduszka, parasol stary, rogi od parasola, i 3 żelaza od wozu drabiastego, surdut sukienny popielaty, kapota żydowska futrem podszyta, salopa półmerynosowa, gwoździ starych paczka, drzwiczki od pieca, serweta gruba, pierzyna, poduszka, płachta zniszczona, waty arkuszy 4, kitaju popielatego łokci 12, prześcieradło płócienne grube, fartuch podarty, koszula kobieca, sukienka perkalikowa w kratki, sukienka różowa płócienna, sukienka perkalikowa szamua, sukienka ciemna płócienkowa, powłoka na pierzynę, dwie powłoczki na poduszki w kraty niebieskie, perkaliku białego łokci kilka, perkaliku niebieskiego łokci kilka, chustka kobieca wełniana zielona, płócienka w kraty czerwone łokci kilka, i kuferek drewniany okuty. Wzywa się zatém prawych właścicieli, iżby po odebranie wymienionych przedmiotów, z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu miesiąca od daty dzisiéjszéj, do biura policji tutejszéj zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, efekta wzmiankowane, przez licytację na rzecz skarbu sprzedane zostaną.

Są do sprzedania GARNITURY MEBLI: machoniowy i orzechowy z pokryciem włosianem, przy ulicy Nowy-Swiat nr. 1289, w bramie na dole nalewo.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Pyrzanowskiéj Julianny, Pawłowskiego Aleksandra i Damszewskiéj Łucji zaginęły.—Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

MAMKA zdrowa, młoda, z pokarmem młodym, opatrzona w dobre świadectwa, jest potrzebną pod nr. 377, na Krak.-Przed. Wiadomość powziąść można u stróża Kaspra.

PIJAWEK świeżych nabyć można za pomierną cenę, przy ulicy Długiéj pod nr. 550, w domu przechodnim do Krasińskiego ogrodu, W-go L. Naimskiego.

W dniu wczorajszym to jest dnia 11 (23) sierpnia r. b., pomiędzy godziną 11-tą a 12-tą z rana, przed ratuszem lub na ulicy Nowo-Senatorskiéj, zgubiony został PUGILARES stary, w którym znajdowało się złp. 240, to jest: biletów bankowych po rs. 10 sztuk trzy i takichże biletów po złp. 5 sztuk ośm. Znalazca przez wzgląd, że zgubione pieniądze nie są własnością podającego, raczy takowe oddać w domu pod nr. 405 do mieszkania Tryzybowicza, gdzie pomimo wdzięczności, stosowne wynagrodzenie otrzyma.



DOM masiv nowo wymurowany o piętrze, pod nr. 1619 przy ulicy Żurawiéj, z dworkiem drewnianym stajniami, wozowniami podwórzem brukowaném i oficyną jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w miejscu.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO

NA KUFLE

z fabryki

J. G. Schaefer & Comp.

W NOWO-OTWORZONYM LOKALU
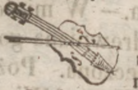
na Nowym-Swiecie pod nr. 1314,

rozpocznie się

W SOBOTĘ DNIA 28-go SIERPNIA

o godzinie 6-éj po południu, na które, przy odpowiednich zakąskach i dobréj usłudze, szanowną publiczność jak nauprzyjemiéj na dzień naznaczony, jakoteż na dalsze stałe uczęszczanie zapraszać ośmielam się.—*Kwiatkowski.*

Dziś w OGRODZIE ROŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reskiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo otworzonéj kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792 wprost komory składowéj, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta wprost Długiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix.*

Dziś zrana ciepła stopni 12, wczoraj w poł. ciepła stop. 23. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 1.